

Dziecko zaś nie jest zwierzęciem, by miało naśladować rodziców  
"...na własne bóstwo i własną oryginalność, własny świat w pier-  
siach i to od samej kolebki."21/

Wychowanie stawiające sobie za cel przystosowanie dziecka  
do życia przez wyrobienie w nim umiejętności, zapewniające szczęś-  
cie jako dobrobyt, opiera się na założeniu, że miarą szczęścia  
jest użycie dóbr materialnych, bo istnieją one dla człowieka,  
a człowiek nie żyje tylko dla wiecznej nadziei. Trentowski formu-  
luje dewizę takiego wychowania: "Kto nie ma w dwudziestym roku  
życia rozumu, w trzydziestym chleba, w czterdziestym małżonki,  
w pięćdziesiątym majątku, temu zadzwonić ze zrebicy błaznów we  
wszystkie dzwony, ten stracił życie." I od razu odpowiada:

"Filozofia, poezja, wszystkie umiejętności i sztuki, które ludzkość  
właściwą ludzkością robią i za wrzociadze zwierzęcości zwolna  
wywodzą, są więc przed lubelską palestrą doświadczenia urojeniem?  
Dobra ziemska są wielkiej wagi, ale tylko jako nieodzowny środek  
do życia; krótki wzrok jedynie robi je celem."22/

Z tego stanowiska zastanawia się Trentowski nad zasadą wychowania  
w poszanowaniu dla pieniędzy, urodzenia, praktycznego działania;  
wychowanie dla zawodu, rzemiosła, urzędu - i konkluduje krytycznie  
"Człowiek, jako człowiek jest przede wszystkim według powyższego pravidła  
niczym i tylko przez rzemiosło i urząd, przez stan powinien czymś  
zostać może."23/

Wychowanie stawiające za cel przystosowanie do życia przez  
wyrobienie zalet, zapewniających szczęście jako zadowolenie, opar-  
te jest na poglądzie, że człowiek powinien poradzić sobie i przys-  
tosować się do każdej sytuacji życiowej. Ale, zdaniem Trentowskie-  
go, nie w przystosowaniu się leży wartość i szczęście, a kompro-  
mis jako złoty środek godny jest pogardy.

-----

21/ Tamże s. 86

22/ Tamże s. 95

23/ Tamże s. 98